

Google bombing a prezydent. Bez wyroku w sprawie obrazy

Data publikacji: 26.11.2008 12:21

□

Miesiąc temu dobrowolnie poddał się karze, dzisiaj jednak zmienił decyzję. Przed bielskim sądem miał zapaść wyrok w sprawie oskarżonego o obrazę prezydenta. Marek W. – mieszkaniec Cieszyna, tak wypozycjonował stronę w wyszukiwarce Google, że po wpisaniu obraźliwego słowa – jako pierwsza pojawiała się strona Kancelarii Prezydenta. Dzisiaj odbyła się druga rozprawa, nie przyniosła jednak rozwiązania, bowiem obrońca z urzędu mecenas Jerzy Kamieniecki cofnął wniosek o dobrowolne poddanie się karze przez oskarżonego.

[POSŁUCHAJ](#)

Dodatkowo jak argumentował mecenas, ***samo pozycjonowanie nie jest zabronione i często stosowane.***

[POSŁUCHAJ](#)

Także to, że oskarżony mówił publicznie, iż nie przepada za obecnym prezydentem, nie oznacza, że chciałby go obrazić - wyjaśniał obrońca. Apelował także do sądu, aby oddzielenie prowadzić sprawę nielegalnego posiadania przez oskarżonego programów komputerowych. Na to jednak sędzia Miłosz Borowski nie wyraził zgody.

[POSŁUCHAJ](#)

Oskarżony, który przed miesiącem chętnie wypowiadał się do mediów – dzisiaj za radą adwokata powiedział tylko...

[POSŁUCHAJ](#)

Kolejna rozprawa odbędzie się 5 stycznia

Jan Bacza

Czytaj także:

[Obraza bez wyroku](#)